

P0 chce dać fiskusowi nowe uprawnienia

25 czerwca 2015

Rząd Platformy Obywatelskiej nie odpuszcza, jeśli chodzi o kwestię ucisku fiskalnego. Nie dość, że nie zamierza obniżać podatków w ciągu najbliższych kilku lat, to jeszcze daje urzędnikom skarbowym nowe możliwości w zakresie podatkowego przeświadczenia zwykłych obywateli.

Proponowana przez rząd Platformy nowelizacja ordynacji podatkowej wprowadza co najmniej kilka groźnych dla podatnika zmian, które w sposób istotny rozszerzają uprawnienia urzędników skarbowych. Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, to urzędy skarbowe nie będą musiały wszczynać oficjalnej kontroli podatkowej, aby sprawdzić dokumenty firmowe podatnika. Ekipa rządowa proponuje, aby takie sprawdzanie odbywało się na podstawie zwykłego wezwania. Co istotne – przy takim rozwiązaniu urzędnicy skarbowi nie będą musieli również przestrzegać ustawowych terminów zakończenia weryfikacji (co obecnie musi mieć miejsce w przypadku wszczęcia oficjalnej kontroli podatkowej). Ale to nie koniec – nowe przepisy wprowadzają również rozszerzone możliwości stosowania kar porządkowych, jakie urzędnicy będą mogli wymierzyć wobec podatnika. Pojawi się także opcja nakładania wyższych odsetek za zwłokę (w wysokości 150 proc. stawki podstawowej) w przypadku zalegania z płatnością podatku VAT.

W kontekście powyższego przypomnijmy, że nie tak dawno platformerski rząd postanowił po cichu i bez specjalnego zainteresowania mediów, przyjąć „Wieloletni Plan Finansowy Państwa”. Z dokumentu tego można wywnioskować, że aż do 2018 roku Polacy mogą zapomnieć o obniżeniu podatków. Do tego czasu bowiem rząd PO-PSL nie planuje waloryzacji kwotowych progów podatkowych, kosztów uzyskania przychodu, ani kwoty wolnej od podatku. Niestety takie działania idealnie wpisują

się w dotychczasową politykę fiskalną uprawianą od blisko 8 lat przez władze naszego kraju. Rządowa ekipa podniosła nam podatek VAT, kilkakrotnie podnosiła akcyzę, podwyższyła składki na ZUS, podwyższyła składkę rentową dla przedsiębiorców, nałożyła na Lasy Państwowe podatkowy haracz w formie 2 proc. podatku od przychodów, zlikwidowała ulgi: budowlaną i internetową, obniżyła o 1/3 zasiłek pogrzebowy, opodatkowała lokaty 1-dniowe, kilkakrotnie podnosiła maksymalne limity na podatki lokalne, zamroził wspomnianą kwotę wolną od podatku oraz progi podatkowe. Teraz dochodzi jeszcze kwestia nowego podatku audiowizualnego, podatku smartfonowego oraz wspomniane powyżej zwiększenie opresji aparatu kontroli skarbowej. W tym ostatnim zakresie warto przytoczyć garść statystyk, którymi na swojej stronie internetowej chwali się Ministerstwo Finansów. Okazuje się że w 2012 roku działania funkcjonariuszy kontroli skarbowej przyczyniły się do nałożenia domiaru podatkowego w łącznej kwocie 3,7 mld zł. Rok później kwota ta urosła do poziomu ok. 6,2 mld zł, by w 2014 roku osiągnąć pułap 10,2 mld zł. Jak pod tym względem będzie w 2015 roku? Jeśli dotychczasowe tempo zostanie zachowane, to przestrzelona może zostać granica 15 mld zł.

Źródło: Niewygodne.info.pl